

**Sygn. akt I C 118/ 20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Janusz Supiński**

**Protokolant: Katarzyna Kucharska**

po rozpoznaniu w dniu 02.03.2021 r. w Giżycku

sprawy z powództwa J. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...).C. J. S. we W.

przeciwko B. (...) w R.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki J. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...).C. J. S. we W. kwotę 1.439,10 (jeden tysiąc czterysta trzydzieści dziewięć 10/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.12.2019r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

III. Zasądza od powódki J. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...).C. J. S. we W. na rzecz pozwanego B. (...) w R. kwotę 3.364,63 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od powódki J. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...).C. J. S. we W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w (...)) kwotę 833,06 (osiemset trzydzieści trzy 06/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

V. Nakazuje pobrać od pozwanego B. (...) w R. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w (...)) kwotę 134,94 (sto trzydzieści cztery 94/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

**Sygn. akt I C 118/20**

## UZASADNIENIE

Powódka **J. S. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...).C. J. S. we W.** wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego B. (...) w R. kwoty 10.325,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 04.08.2017 roku A. P. uczestniczył w zdarzeniu drogowym, w którym jego pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony. W efekcie powyższego pojazd ten został holowany z miejsca zdarzenia do warsztatu naprawczego, a pokrzywdzony A. P. wynajął w dniu 05.08.2017r. auto zastępcze na okres do dnia 21.09.2017r. Powódka wskazała także, że sprawca wypadku miał zawartą polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ze strona pozwaną, zaś A. P., po zdarzeniu w dniu 04.08.2017r., zmuszony był do wynajęcia auta zastępczego, gdyż nie dysponował żadnym innym pojazdem. Powódka wreszcie wskazała, że A. P. przeniósł na nią, w drodze umowy cesji, wierzytelność wynikającą z tytułu wynajmu auta zastępczego i kosztów holowania uszkodzonego pojazdu, a kwota dochodzona pozwem obejmuje poniesione przez poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego z uwzględnieniem kwoty wypłaconego już przez pozwanego odszkodowania z tego tytułu oraz skapitalizowane odsetki

od owej kwoty liczone od dnia następującego po dniu wydania przez pozwanego decyzji o wysokości odszkodowania za wynajem auta zastępczego do dnia 16.12.2019r.

Pozwany **B. (...) w R.** nie uznał powództwa i wniósł o oddalenie pozwu w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według nom przepisanych. Pozwany wprawdzie uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 04.08.2017r. i potwierdził, że poszkodowanemu A. P. przysługiwało prawo do korzystania z pojazdu zastępczego, ale jednocześnie zakwestionował długość okresu korzystania przez poszkodowanego z owego auta oraz wysokość kosztów wynajmu przez A. P. auta zastępczego. Pozwany wskazał bowiem, iż już w dniu zdarzenia A. P. otrzymał propozycję wynajmu takiego pojazdu zastępczego za określone, korzystne stawki wynajmu. Nadto pozwany wskazał, że okres wynajmu pojazdu zastępczego powinien odzwierciedlać długość trwania naprawy samochodu uszkodzonego, co w tym przypadku oznacza, że zasadnym jest wynajem auta zastępczego od 5.08.2017r. do 21.08.2017r

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 04.08.2017 roku A. P. uczestniczył w kolizji drogowej, w której uszkodzony został jego pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pozwany ubezpieczał odpowiedzialność cywilną wynikającą z posiadania i prowadzenia pojazdu sprawcy, a okres ubezpieczenia obejmował dzień wypadku. Tego samego dnia A. P. zlecił firmie (...) sholowanie uszkodzonego pojazdu do warsztatu naprawczego świadka w W. oraz przekazał M. H., że potrzebuje auta zastępczego.

dowód: zeznania świadka A. P. k 86

formularz k 16

zlecenie k 20

oświadczenie k 19

Tego samego dnia 04.08.2017r. poszkodowany A. P. telefonicznie zgłosił szkodę pozwanemu, który poinformował go o przysługującym pojeździe zastępczym i przedstawił wysokość stawki za wynajem takiego auta. Jeszcze tego samego dnia 04.08.2017r. pozwany przesłał poszkodowanemu drogą e-mail informację o zasadach likwidacji szkód komunikacyjnych, w tym o wynajmie pojazdu zastępczego. Zgodnie z tą informacją pozwany wskazał maksymalną cenę za wynajem auta zastępczego klasy C – 129 zł/dobę netto, klasy D 159 zł/dobę netto oraz zaznaczył, że w przypadku szkody częściowej czas najmu obejmuje okres naprawy uszkodzonego samochodu.

dowód: zeznania świadka A. P. k 86

wydruk k 53-55

W dniu 05.08.2017r. A. P. wynajął w firmie (...)C.. J. S. samochód zastępczy m-ki F. (...) za kwotę 250 zł plus 23 % VAT dziennie. Samochód ten został podstawiony pod dom poszkodowanego. W dniu 05.08.2017r. była sobota.

dowód: zeznania świadka A. P. k 86 umowa k 12

W dniu 08.08.2017r. pozwany dokonał oględzin przednaprawczych uszkodzonego samochodu.

W dniu 10.08.2017r. została sporządzona kalkulacja naprawy, przesłana przez pozwanego w dniu 11.08.2017r.

W dniu 25.08.2017r. pozwany poinformował poszkodowanego, że wobec nieustalenia przez Sąd winy sprawcy kolizji, nie ma podstaw do wypłaty odszkodowania.

W dniu 21.09.2017r. A. P. zwrócił wynajęty samochód zastępczy oraz zawarł z powódką umowę cesji wierzytelności wobec pozwanego.

W dniu 09.10.2017r. firma (...)C.. J. S. wystawiła poszkodowanemu A. P. fakturę za wynajem auta zastępczego oraz holowanie pojazdu na łączną kwotę 15.616,08 zł

dowód: zeznania świadka A. P. k 86

oświadczenie k 25, 27

umowa k 28

faktura k 14

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalony przez Sąd stan faktyczny był bezsporny – wynikał bowiem z niekwestionowanych przez strony dokumentów oraz zeznań świadka A. P., które również nie zostały w żaden sposób przez strony oprotestowane. W tej sytuacji kwestią sporną pozostała wysokość stawki dziennej za wynajem samochodu zastępczego przez A. P. oraz długość okresu wynajmu tego auta.

Rozstrzygając pierwsze z dostrzeżonych wyżej spornych zagadnień tj. wysokości stawki za wynajem auta zastępczego warto na wstępie wspomnieć o samej zasadności wynajęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego na okres naprawy uszkodzonego auta lub procesu likwidacyjnego szkodę i podnieść, że A. P. przed zdarzeniem posiadał i korzystał z własnego samochodu w sposób przez siebie określony i nadal czyniłby to samo, gdyby nie przedmiotowa kolizja. Posiadanie bowiem samochodu i korzystanie z niego jest prawem, a spowodowanie kolizji przez sprawcę i uszkodzenie pojazdu poszkodowanego jest tego prawa naruszeniem, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą. W obecnej dobie samochód nie stanowi luksusu, a wręcz przeciwnie – jest powszechnym środkiem komunikacyjnym. Poszkodowany zatem nie musi wykazywać konieczności korzystania z auta zastępczego w okresie naprawy jego własnego auta, wystarczy, że zgłosi taką wolę. Wszak gdyby nie działanie sprawcy zdarzenia, poszkodowany dalej mógłby w dowolny sposób korzystać z własnego pojazdu i nie musiałby nikomu tłumaczyć się z tego. Uszkodzenie pojazdu poszkodowanego nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji tegoż poszkodowanego, ani tym bardziej nakładać na niego ciężaru udowodnienia konieczności posiadania samochodu. Nie oznacza to oczywiście, że w każdym przypadku poszkodowanemu będzie służyło uprawnienie do skorzystania z samochodu zastępczego, czego przykładem może być posiadanie przez poszkodowanego innych pojazdów, mogących zaspokoić jego potrzeby komunikacyjne. Na gruncie niniejszej sprawy należy podnieść, że poszkodowany zadeklarował, iż nie posiada innych pojazdów, a strony procesu oświadczenia tego nie kwestionowały.

Wracając do kwestii podstawowej, czyli stawki za wynajem takiego samochodu zastępczego dostrzec oczywiście trzeba, że w myśl art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Zasada określona w zacytowanym przepisie w realiach niniejszej sprawy sprowadza się do obowiązku, spoczywającego na poszkodowanym minimalizowania wysokości szkody, obowiązku rozumianego jako konieczność wynajęcia samochodu zastępczego wprawdzie o odpowiednich parametrach technicznych (nieodbiegającego standardem od pojazdu dotychczas używanego i uszkodzonego wskutek kolizji), ale za cenę w miarę możliwości najniższą na rynku. Oczywiście przy tym jest, że poszkodowany nie ma obowiązku prowadzenia poszukiwań najtańszej (na rynku ogólnopolskim czy europejskim) oferty wynajmu pojazdu zastępczego, ale też – mając do wyboru oferty wynajmu takiego samego modelu samochodu u różnych oferentów za różne stawki – zobligowany jest do przyjęcia oferty najtańszej, a przynajmniej do takiej wysokości odpowiedzialność odszkodowawcza obciąża sprawcę lub jego ubezpieczyciela. Innymi słowy ujmując – skoro pozwany zaproponował poszkodowanemu A. P. możliwość wynajęcia samochodu zastępczego za zdecydowanie niższą stawkę, a poszkodowany ofertę tę odrzucił, to zwolnił tym samym pozwanego od odpowiedzialności odszkodowawczej powyższej kwoty, za jaką pozwany był w stanie zapewnić poszkodowanemu auto zastępcze.

W tym miejscu należy jednak umieścić kilka słów doprecyzowujących powyżej sformułowaną zasadę ogólną. Przede wszystkim odnieść się należy do kwestii samej propozycji pozwanego i stwierdzić, że poszkodowany już w dniu zdarzenia i jednocześnie w przeddzień wynajęcia auta zastępczego w firmie powódki otrzymał drogą e-mail propozycję uzyskania pojazdu zastępczego oraz stawki dobowe takiego wynajmu. Wynika to bezpośrednio z wydruku takiego e-maila. I wprawdzie poszkodowany zeznał, że taką informację od pozwanego uzyskał dopiero w kilka dni po zdarzeniu, to jednak w tej mierze wiarygodnym jest wydruk z e-maila, a nie zeznania świadka, który zresztą dodał, że nie bardzo pamięta, czy to była wiadomość e-mailowa czy rozmowa telefoniczna. Niezależnie jednak od tego wskazać trzeba, że poszkodowany otrzymał stosowną informację, a zatem miał lub powinien mieć wiedzę i co do samej możliwości wynajęcia auta zastępczego, i co do firm, współdziałających z pozwanym w zakresie wynajmu takich samochodów zastępczych, i wreszcie co do stawek obowiązujących na rynku usług wynajmu pojazdów zastępczych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że poszkodowany nie zainteresował się w ogóle informacjami otrzymanymi od pozwanego, a nawet warunkami wynajmu auta w powodowej firmie (w ogóle nie analizował stawek), poprzestając na przyjęciu zapewnienia strony powodowej, iż wszelkimi kosztami zostanie obciążony pozwany. Stoi to w jaskrawej sprzeczności z obowiązkiem minimalizowania wysokości szkody przez poszkodowanego. Drugą kwestią dotyczy samej oferty pozwanego. O ile oferta ta określała stawkę dzienną za wynajem pojazdu zastępczego, o tyle nie wskazywała w żadnym razie, czy stawka dzienna za wynajem obejmuje również podstawienie auta pod dom poszkodowanego i to po godzinach pracy (podobnie z odbiorem) czy też nie. Potwierdzeniem tej konstatacji jest treść korespondencji elektronicznej, skierowanej przez pozwanego do A. P. (k 53-55), gdzie nie ma ani jednego słowa w tym zakresie. Skoro zatem pozwany nie wykazał w toku procesu, by omawiana oferta zawierała powyższe elementy, to zasadnym jest przejście, że pozwany nie proponował A. P. w ramach stawki za dzień wynajmu podstawienia i odbioru auta z miejsca zamieszkania poszkodowanego i to po godzinach pracy. Tymczasem warto dostrzec, że o ile sama kolizja miała miejsce w piątek 04.08.2017r., to auto zastępcze zostało dostarczone poszkodowanemu w sobotę (bezsporne). Podkreślić też trzeba, o czym była mowa wyżej, że posiadanie samochodu w obecnej dobie jest prawem, a uszkodzenie auta w wyniku kolizji – tego prawa naruszeniem. Oznacza to, że poszkodowany miał pełne prawo do zapewnienia sobie auta zastępczego w godzinach popołudniowych lub w dzień wolny od pracy i z podstawieniem pod dom, skoro został w sposób bezprawny pozbawiony swojego dotychczasowego pojazdu. Podobnie zresztą sytuacja przedstawia się ze zwrotem samochodu zastępczego. Trzecia rzecz warta podkreślenia to fakt, że osoby posiadające własne samochody nie mają żadnego obowiązku, by interesować się motoryzacją, co oznacza, iż nie muszą posiadać wiedzy w zakresie przypisania danego modelu samochodu do określonej klasy aut. Oczywistym wprawdzie jest, że każdy przeciętny współczesny człowiek potrafi odróżnić małe miejskie autko od luksusowej limuzyny, ale oczywistym też jest, że zakwalifikowanie konkretnego samochodu do klasy C bądź D może niejednej osobie sprawić znaczną trudność. W realiach niniejszej sprawy jest to o tyle istotne, że poszkodowany A. P. wynajął auto zastępcze klasy D, gdy tymczasem jego własny pojazd należy do niższego segmentu C. Wiąże się to automatycznie z wysokością stawki za wynajem. Nie ulega wątpliwości, że w toku procesu żadna ze stron nie prowadziła postępowania dowodowego w tym zakresie i ostatecznie nie wiadomo, czy poszkodowany posiadał wiedzę co do tego, że wynajął auto klasy wyższej niżli jego własne, czy też nie. Samo zatem stwierdzenie faktu wynajęcia auta zastępczego wyższej klasy niż pojazd posiadany nie prowadzi automatycznie do uznania przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody, gdyż dopiero wykazanie, że poszkodowany miał stosowną wiedzę, a nawet, iż zrobił to celowo, mogłoby doprowadzić do takiej konstatacji. W takiej sytuacji usprawiedliwionym jest przyjęcie, że poszkodowany pozostawał w błędnym przeświadczeniu, iż wynajęty samochód zastępczy odpowiada klasie jego własnemu pojazdowi, a to z kolei prowadzi do wniosku, że zasadnym jest obciążenie sprawcy kolizji (jego ubezpieczyciela) stawką za wynajem auta klasy D. Skądinąd stawka za wynajem auta klasy D, oferowanego przez pozwanego w e-mailu do poszkodowanego to 159 zł/dobę netto, a średnia stawka wynajmu pojazdu klasy C, wskazana w opinii biegłego M. P. to kwota netto 152,50 zł/dobę.

Przechodząc do drugiej spornej kwestii, tj. długości okresu, uprawniającego powoda do korzystania z wynajętego samochodu, należy wskazać, że cała procedura likwidacji szkody trwała do dnia wypłaty odszkodowania, czyli do lutego 2018 roku. Wtedy to bowiem poszkodowany A. P. uzyskał odszkodowanie, które pokryło i sam koszt naprawy pojazdu, i koszt wynajmu auta zastępczego – przynajmniej częściowo. Nie ulega też wątpliwości, że samochód poszkodowanego trafił do naprawy bezpośrednio z miejsca zdarzenia, a poszkodowany pokrył początkowo koszty

naprawy we własnym zakresie (vide zeznania A. P.). W tej sytuacji istotną kwestią pozostaje ustalenie okresu, niezbędnego do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego auta A. P. jako środka do wskazania czasokresu koniecznego dla korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego. Taki też okres niezbędny do naprawy pojazdu marki A. wskazał biegły M. P. w swojej opinii. Warto nadmienić, że opinia ta nie spotkała się z jakąkolwiek krytyką stron, co oznacza jej akceptację przez owe strony. Należy też dodać, że opinia ta, w ocenie Sądu, jawi się jako fachowa, bezstronna i rzetelna, a to prowadzi do wniosku, że może stanowić solidną opokę orzeczenia w niniejszej sprawie. Biegły M. P. w swoim opracowaniu wskazał dwa warianty celowego i ekonomicznie uzasadnionego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu A. (...). Wariant pierwszy obejmuje czas niezbędny tj. technologiczny czas naprawy liczony od dnia przesłania przez pozwanego kosztorysu naprawy po oględzinach, zaś w wariantcie drugim biegły wskazał tenże sam czas technologiczny liczony od dnia poinformowania poszkodowanego o braku podstaw do uznania przez pozwanego swojej odpowiedzialności za skutki kolizji, co wiązało się uzyskaniem przez pozwanego wiedzy o przedłużającym się postępowaniu karnosądowym. W konkluzji opinii biegły M. P. wskazał, że najbardziej optymalny jest wariant pierwszy i z takim też stanowiskiem biegłego zgodził się w całej rozciągłości Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że samochód poszkodowanego trafił do naprawy bezpośrednio z miejsca kolizji, a dokonanie zapłaty warsztatowi naprawczemu za wykonaną pracę przez poszkodowanego przekonuje, że celem działania A. P. było jak najszybsze przywrócenie jego auta do pełnej sprawności. Takie najszybsze przywrócenie uszkodzonego pojazdu do sprawności mogło nastąpić w terminie 21 dni od kolizji, uwzględniając oczywiście działania przednaprawcze pozwanego (ogłędziny i sporządzenie kosztorysu), konieczność zamówienia przez warsztat potrzebnych części oraz dni wolne od pracy. Przyjęcie drugiego wariantu oznaczałoby z kolei przedłużanie czasu niezbędnego i jednocześnie możliwego do wykonania naprawy auta w nieskończoność. Wszak wariant drugi opiera się o informację z Sądu, prowadzącego sprawę karną przeciwko sprawcy kolizji, uzyskaną przez pozwanego co do tego, że sprawa trwa. Pozwany uzyskał tę informację w dniu 25.08.2017r., ale przecież sama sprawa trwała znacznie dłużej. Trudno zatem przyjąć za logiczne, że warsztat naprawczy miałby czekać z naprawą uszkodzonego auta do zakończenia postępowania karnego w sytuacji, gdy pojazd znajdował się w warsztacie, a poszkodowany zlecił jego naprawę. Innymi słowy ujmując Sąd stanął na stanowisku, że zasadnym było korzystanie przez A. P. z auta zastępczego w okresie od 05.08.2017r. do 25.08.2017r.

Reasumując Sąd przyjął do wyliczeń należnego powódce odszkodowania z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego okres 21 dni według stawki dziennej netto 159 zł, czyli kwotę 3.339 zł (21 x 159 zł = 3.339zł). Kwotę tę Sąd powiększył o należny podatek VAT, uzyskując wartość 4.106,97 zł. Kwotę tę należało zwiększyć też o koszty podstawienia i odbioru pojazdu do i z miejsca zamieszkania poszkodowanego w dzień wolny od pracy bądź w godzinach pop pracy według stawek przyjętych przez firmę powódki (k 14) tj. odpowiednio 123 zł brutto za podstawienie pojazdu, 123 zł brutto za odbiór auta, 98,40 zł za wykonanie czynności podstawienia poza godzinami pracy oraz 98,40 zł za odbiór po godzinach. Łączna zatem należność odszkodowawcza z tego tytułu została przez Sąd określona na kwotę 4.549,77 zł, którą następnie należało pomniejszyć o kwotę wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu (3.110,67 zł – vide pozew). W efekcie Sąd uzyskał wartość 1.439,10 zł i tak też Sąd orzekł w pkt I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 i 2 kc, uwzględniając z jednej strony żądanie pozwu, a z drugiej – co do żądania zasądzenia odsetek skapitalizowanych na dzień 16.12.2019r. - brak wskazania sposobu wyliczenia owej skapitalizowanej kwoty odsetek. Powódka bowiem nie podała nawet danych umożliwiających weryfikację owych obliczeń, nie wspominając już o przedstawieniu samych wyliczeń, co niewątpliwie umożliwiłoby kontrolę poprawności naliczenia dochodzonych odsetek. Na rozstrzygnięcie w tym zakresie wpływ miała również analiza samego roszczenia głównego i przyjęcie przez Sąd zasadności owego roszczenia jedynie w zakresie kwoty 1.439,10 zł tj. jedynie co do 13,94 %.

Mając na uwadze treść żądań powoda oraz treść pkt I wyroku, należało też orzec o oddaleniu powództwa w pozostałej części, co zostało uczynione w pkt II. O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania – art. 100 kpc przy dostrzeżeniu faktu, że strona powodowa wygrała proces, jak wspomniano wyżej, w 13,94 %, przegrywając w 86,06 %. Po stronie kosztów powoda warto wskazać kwoty 750 zł opłaty od pozwu, 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Strona pozwana z kolei

poniosła koszty w łącznej wysokości 4.617 zł, na co składają się n/w elementy: 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 1.000 zł uiszczony zaliczki. Po dokonaniu stosownych obliczeń natury matematycznej Sąd orzekł jak w pkt III wyroku.

Jednocześnie Sąd dostrzegł, iż w toku procesu wydatki związane z opinią biegłego przekroczyły stan środków depozytowych, co doprowadziło do tymczasowego pokrycia wydatków ze środków budżetowych. W celu doprowadzenia do prawidłowego rozliczenia owych kosztów należało obciążyć strony kwotą wydatków poniesionych ze środków budżetowych, oczywiście uwzględniając stosunek wygrania (przegrania) procesu przez poszczególne strony. W kontekście powyższego Sąd ustalił, że wysokość środków budżetowych, zaangażowana w niniejszej sprawie to kwota 1.968 zł, co doprowadziło do sformułowania pkt IV i V wyroku.